

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 30 Czerwca r. s. 1833 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 19 czerwca.

Piszą z Kerczu pod dniem 26 maja: z przyczyny powiększenia się zarazy w Konstantynopolu, P. Noworossyyski Jenerał Gubernator, na zasadzie ustawy kwarantannowej, zalecił czternastodniowy kwarantannowy termin przemienić na dwadzieścia ośmiodniowy. Handel morza Azowskiego idzie bardzo powolnie, z przyczyny małego potrzebowania pszenicy, której teraźniejsze ceny za granicą są bardzo niskie.

Cholera z nadzwyczajną mocą rozszerza się w Portugalii. Straszliwa ta choroba dochodzi już do granic Andaluzji, i wedle słów niektórych ludzi, w tej prowincji już się okazały znaki ją zapowiadające. Markiz de las Amarillas, Jenerałny kapitan Andaluzji, wydał z tej przyczyny proklamację do mieszkańców tej części Hiszpanii. Upomina ich, aby zachowywali prawidłą przyjęte w tych krajach, gdzie choroba ta grassowała, i bardzo sprawiedliwie dodaje: „Naywiększy nieprzyjaciół, jakiego teraz mamy, jest kontrabanda, albowiem ci, którzy się nią zajmują, nie zważają, że dla odniesienia korzyści, mogą oni całą prowincję napełnić zarazą. Z tej przyczyny naywiększa czuynność powinna być zaprowadzona przeciw kontrabandzie i t. d.

— Pietrowsk (w Gub. Saratowskiej).— Dnia 21 zeszłego maja o południu, po skończonej mszy świętej, wszczął się pożar wewnątrz Cerkwi S. Nikołaja, i w kilka minut spaliła się ona i 39 prywatnych domów, z przyczyny wiejącego pod ten czas wielkiego wiatru; który zagrażał nieszczęściem całemu miastu, z tego powodu mieszkańcy miasta Pietrowska, przymuszeni byli wynosić się z majątkiem ze swoich domów. Z łaski Bożkiej, za zmianą wiatru, o godzinie 4tej po południu, minęło dalsze niebezpieczeństwo i pożar przytłumiony został.

— Kiszieniew dnia 9 czerwca. — Dnia 31 upłynionego maja, przybył tu Noworossyyski i Bessarabski Jenerał-Gubernator Hrabia Michał syn Symona Woroncow i tegoż dnia oglądał miasto i budującą się Katedrę; na drugi dzień przyjmował wojskowych i cywilnych urzędników, oglądał sądownictwa, czasowy szpital wojenny i miejski lazaret; a nakoniec dnia 5 t. m., o pół do piątej wyjechał przez Leowo do Izmailu. (Gaz. St. Płbr.)

PRUSSY.

Berlin dnia 22 czerwca.

Królewiecka gazeta donosi z dnia 13 t. m.: „Wczora, pod wieczor, pokazał się w Piławskiej przystani Rossyyski statek parowy *Herkules*, który, zostając pod Naczelnictwem Jenerał-Porucznika Szuberta, wiezie z sobą chronometry w różne punkta brzegów Bałtyckiego morza. Z parochodu przysłany był na brzeg Officer, dla porównania chronometrów ze średnim czasem Królewieckiego obserwatorium, wedle którego zregulowany jest zegar Piławskiej szkoły żeglarskiej za pomocą rakiet, puszczanych codziennie w Balgen i postrzeganych w Królewcu i Piławie. W chwili odejścia sztafety, która nam przywiozła tę wiadomość, około północy, statek parowy stał jeszcze na kotwicy w Piławie, lecz gotował się już do odpłynienia o pierwszej w nocy. W Gdańsku ma on zamiar opatrzyć się w węgiel, i dla tego zabawi tam pół doby.

— Dnia 16 t. m. owdowiła Królowa Bawarska, z Drezna przybyła do Poczdamu, gdzie wysiadła

do przygotowanych dla niej pokojów Pałacu Sanssouci.

— Rossyyski statek parowy *Herkules* o 24 działach ze 190 ludźmi osady, przybył dnia 21 do Trawemindzkiej przystani.

— Cesarsko-Rossyyski Jenerał-Major Xiąże *Abamelik*, z Berlina wyjechał do Karlsbadu. (Gaz. St. Petersburg.)

DANIJA.

Kopenhaga d. 10 czerwca.

Zawczora dnia 8 zrana, Król wyjechał w zamierzoną podróż do Xięstw, w towarzystwie Xięcia *Karola Fryderyka Krystyana*. Ober-Kammerher *Hauch* i Jenerał-Porucznik *Bülow* udali się o godzinie 6tej zrana naprzód. (Gaz. St.-Płb.)

NIEMCY.

Heidelberg d. 13 czerwca.

Rozeszły się wieści o odkryciu ważnych papierów, służących do wyjaśnienia wypadków zaszłych we Frankforcie, i że wiele osób, które już nie bez zasady były w podejrzeniu, mogą okazać się teraz ważnymi uczestnikami w pomienionych wypadkach. (Gaz. St.-Płb.)

Koblenc d. 14 czerwca.

Dziś *B. Bonaparte*, Xiąże *Canino*, syn *Lucyana Bonapartego*, przybył tu na okręcie parowym i stanął w hotelu pod *Dworem Angielskim*. Przybywa z Ameryki udając się do Włoch. W *Innsbruck* jest dnia 18 b. m. spodziewany.

Z okolic Menu dnia 22 czerwca.

Merkury Szwabski donosi, o pocieszającym okazywaniu się tolerancji, że w uroczystość Bożego Ciała, w *Oeffingen*, w Wirtembergu, Duchowni ewangelicy i nauczyciele szkolni, mieli udział w processyi. (Gaz. War.)

RZECZY NIDERLANDZKIE.

Bruksella dnia 21 czerwca.

Pan de *Potter* przybył tu dnia 18 b. m. z *Brügges*, dla odwiedzenia swej matki, która niebezpiecznie zachorowała.

— Dnia 22 —

Narady nad adresem, trwały jeszcze na dzisiejszym posiedzeniu Izby Reprezentantów. Na poprzednich posiedzeniach, osobliwie Ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, starali się zbijać pociski opozycji z powodu niepokojów w *Antwerpii* i *Gandawie*.

Monitor zawiera, co następuje: „Rząd otrzymał wiadomość, że niedawno okręt Belgijski *Theodore*, za przybyciem swém do *Sztokholmu*, osiągnął we względzie beczkowego i innych podatków celnych, te same korzyści, jakich okręty *Hollanderskie* doznają. (Gaz. War.)

ANGLIA.

Londyn dnia 20 czerwca.

Wiele listów z *Lisbony* potwierdza wiadomość, że *Infant Don Carlos* opuścił *Romalhao* i wsiadł na okręt Angielski, lecz niewiadomo, czyli popłynie do Londynu, czy do *Neapolu* lub do jakiegokolwiek innego miejsca. Zapewniają jednak, że rząd Portugalski nie ma w tém bynajmniej żadnego udziału, co by mogło naruszać teraźniejszy stan rzeczy w Hiszpanii. Xiężna *Beira* odpłynęła także z *Infantem*, przesłał on przed samym odjazdem własnoręczny list do swojego brata, Króla *Ferdynanda*, napisany na pokładzie okrętu.

Z *Oporto* donoszą pod d. 8 t. m., że ko-

stytucyonisci pracują spieszenie nad sporządzeniem pływających mostów. W Lizbonie nakazano, aby skoro się zmierzchnie, nie znajdował się u brzegów żaden statek ani łódzie, któreby ułatwiały zbiegostwo żołnierzy. Zakazano także nawet okazkowe sprzedawanie prochu.

— Dnia 21 —

W zeszły piątek zawarty został pomiędzy jeneralnym pocztmistrzem Anglii, i jeneralnym dyrektorem poczt we Francyi, P. Comte, układ, dotyczący się codziennych związków pocztowych między Londynem i Paryżem; w sobotę przesłano do Paryża ten układ do ratyfikacji, po utrzymaniu której, ma być niezwłocznie wykonywany.

Przed urzędem magazynowym w Plymouth wystawiono kolosalną statuetę panującego teraz Króla, 14 stóp wysoką, z kamienia łamanego w Portland. (*Gaz. Codz. War.*)

P. Dedel nie powrócił jeszcze do Londynu, chociaż przybycie jego było już na wczoraj oznaczone, jednak dopiero jest przy końcu tego, albo w pierwszych dniach przyszłego tygodnia tu spodziewany.

Courrier donosi: „Wiedząc, jak słysząc, z wiadomego pochodząca źródła, rozchodzi się na giełdzie, jakoby za pośrednictwem Hrabiego *Harrowby*, zawarto niejaki rodzaj ugody między rządem, a interessem Torysów w Izbie Wyższej, i że rada gabinetowa dnia 18 zgromadziwszy się, nad tem się naradzała. Główne punkta mają być, że rząd porozumiał się, aby na obecnym zgromadzeniu przyjęto bil, w którym pierwiastki reformy w Irlandzkich ustawach kościelnych będą oznaczone; że jednak pora roku już się znacznie spóźniła, przeto te postanowienia bilu dotyczące się dochodów kościoła i płacy duchowieństwa, mają być aż do przyszłego zgromadzenia odłożone. Ponieważ wierzone tej pogłosce, i mniemają teraz, iż spodziewana kolizja między obiema Izbami, nie będzie miała miejsca, przeto papiery znacznie się znówu podniosły.

Xiążęta Wirtemberscy, *Ernest* i *Alexander*, tu przybywszy, zostali Królowi przedstawieni. Xiążę *Esterhazy* jest tu jeszcze w tym miesiącu oczekiwany. Minister Francuzki w Kolumbii P. *Estourmel*, przywiózł dla Xięcia *Talleyrand* despesze.

P. *Fryer* przełożył d. 18 h. m. w Izbie Niższej mocną do zmienienia praw zbożowych, po krótkich naradach uznano wniosek za niewczesny na to zgromadzenie i 72 głosami przeciw 45 odrzucono. Wydział nad Irlandzkim bilem reformy kościelnej, prowadził dalsze swe obrady. (*Gaz. War.*)

FRANCYA.

Paryż dnia 14 czerwca.

We wszystkich naszych gazetach wydrukowana jest dzisiaj obrażająca mowa, miana wczoraj w Izbie Deputowanych przez P. *Bricqueville*, stosowana do Ministra wojskowego, z powodu artykułu w budżecie o płacy i utrzymaniu wojsk (125,069.765 fr. z której to summy Komisya podała do wykreślenia 292,235 fr.). Umieszczamy wyciąg tej mowy: „Bez namysłu bym się zgodził na te wydatki, jeżeliby na mównicy nie wychwalano przed nami samowolnych i prawnie przeciwnych postępów, które Rząd swoim systematem nazywa (szemranie). Przeciwno takim sposobom trudno pozostać obojętnym. Ministerjum zdeorganizowało gwardyę narodową (*oho*), a teraz zamierza jeszcze zdeorganizować wojsko. Postępujcie dalej tą drogą! Dokonywajcie tego, co jest zaczęte za Burbonów! (Mocne szemranie w szrodku wołają: do porządku!). Niech mię słyszeć. Wojsko nie podoba się Rządowi, i dla tego musi być przekształcone (szemranie powiększa się). Trudno opisać WPanom, com uczułem, dostrzegłszy, że Ministrowie nie chcą mieć wojska; systemat ich jest tylko jego cieniem. Systemat Cesarzskich czasów był dobry! Nie wojsko zdradziło Cesarza i Francję, ale Naczelnicy zdra-

dzili wojsko. Sztab pełen był przedaynych (szmer), i owe niepojęte niedbalstwa, którym należy przypisać, między innemi, i zbyt późnione przybycie Marszałka *Grouchy* na pole bitwy pod *Waterloo*, skłoniły wielu do utrzymywania, że zwycięstwo byłoby przy nas, gdyby Marszałek *Berthier* zarządzał Głównym Sztabem (mocne poruszenie; mówca zatrzymuje się). Niestety, na jego miejscu był ten, który w 1814 roku, zostając w służbie Burbonów, tyle narobił złego dla starej armii. (Szemranie w szrodku). Postąpił on zarówno z Wandeyczykami i Szuanami Kiberońskimi. (Marszałek *Soult* mocno się porusza). Rozumiałem, że u nas przed upłynieniem sześciu miesięcy, będzie najwyborniejszą armią (jeden głos: a kto ją zrobił taką?), lecz teraz z boleścią widzę, że ją chcą zupełnie przeistoczyć. (P. *Dupin*: „Potrzebna oszczędność”). Chciecie wytepić duch wojskowy. Są ludzie, co przez swe uciski zrobili imię Francuzów nienawistnym w cudzych krajach (szmer ustawiczny), a tym czasem bardzo dobrze umieli pamiętać o sobie samych; ludzie, którzy nie stracili, ani jednego dukata, z nieprawie zebranego złota, którzy, jako znawcy i miłośnicy sztuki, przywieźli do Francji mnóstwo wspaniałych obrazów, ale ani jednego furgonu, ani jednego dział. (Szemranie w szrodku). Inni, podobnie wielkim mężom *Plutarcha*, umarli, nie zostawili, z czegośby ich pochować. Pierwsi w honorach i mocy; a wdowom ostatnich odmawiacie drobnej pensji! Ale, co robicie z naszą armią? Zmuszacie ją z opuszczoną bronią stać przy nieskończonych protokołach; albo wchodzić do liczby papieżkich żandarmów. (Śmiech i szemranie). Daję głos przeciw budżetowi, jeżeli tylko przyjęty będzie, podany WPanom projekt przekształcenia armii. Mocne poruszenie. Marszałek *Soult* powstał, i chciał mówić; ale Ministrowie *Barthe* i *Guizot* prosili go, ażeby nie odpowiadał mówcy; Marszałek znówu usiadł. Dzisiaj Marszałek *Lobau* w Izbie Deputowanych wszedł na mównicę, dla usprawiedliwienia swego spółtowarzysza (Marszałka *Soulta*), z wczorajszych obelżliwości: „Nie mogłem myśleć, rzekł, ażeby się kto ośmielił takie wymawiać słowa w tym zgromadzeniu, gdzie należy poważać sławę narodową. Przelawszy krew za oyczyznę, mamy prawo do uwagi naszych spółobywateli. Ten, którego ośmielono się wczoraj takim sposobem zelżyć, stanowi zaletę naszego wojska: niepodobna, ażeby Izba została bez nagany taki postępek. Proszę nie czynić wzmianki w protokole, o mowie P. *Bricqueville*. (poruszenie w różnych stronach). P. *Salverte*. MM. PP. Jeden z najwaleczniejszych wodzów naszego wojska, Marszałek *Lobau*, odpierał z tej mównicy targnienie się na honor swojego spółtowarzysza; dobrze on uczynił i w protokole, uczyni się o tem wzmianka; ale nie spodziewam się, ażeby żądanie Marszałka mogło być przyjętym. Protokół powinien obejmować wszystko, co na posiedzeniu zaszło. P. *Bricqueville*, sam tylko, powinien odpowiadać za swoją mowę, i nie uchyla się od tej odpowiedzialności (Długie nieustające szemranie). Takie żądanie byłoby targnieniem się na wolność mównicy. Mamy Prezydenta, który obowiązany jest do utrzymywania porządku, i niedopuszczania jego naruszenia. — P. *Verolau*: „ale on tego nie zrobił“ (oczy obróciły się na Wice-Prezydenta P. *Berenger*, P. *Bricqueville* wszedł i usiadł między Panem *Larabi* i Marszałkiem *Clauzel*). Nie przerywajcie WPanowie pierwszemu mówcy, ja proszę również mnie nie przerywać. Większość głosów nie może mieć prawa, wyłączać z protokołu mowę słabszej strony. — P. *Martin*: „Nie tylko myśl ślachaetna, ale i uczucia prawa, powodowały mię wejść na mównicę.“ (P. *Garnier Pages*). „Proszę o głos.“ — Ja nie służę w wojsku, nie mniem jednak przez to jestem obowiązany powstawać przeciw krzywdzie, wyrządzoney jednemu z najsławniejszych naszych Jenerałów. A zatem podaję, ażeby Izba zaleciła wpisać do protokołu całą mowę Marszałka *Lobau*.“

Prezydent (P. Dupin): „Ubolewam nad tém, co wczora mówiono było w tej Izbie, rozprawy powinny być o rzeczach, ale nie dotyczyć osób; to prawidło nie dozwala żadnych wyjątków. Wojenna sława P. Marszałka Soult'a i wysoki urząd, sprawowany przezeń w kraju, powinny go zasłaniać od podobnych napadów. Jeżeli zostały one wczora bez odpowiedzi, tedy dzisiejsza mowa jednego z dawnych towarzyszy Marszałka i głośna zgoda Izby, służą mu za pierwsze wynagrodzenie krzywdy. Nawet jestem przekonany, iż jeśliby P. Bricqueville, w którym ślachtetność, połączona z niejaką zapalczywością, tu się teraz znajdował, (on tu jest), pewnieby oświadczył w obliczu Izby żal swój z tego, że tak zmartwił swoich kolegów i przekroczył przyzwoitość obrad publicznych“ (P. Bricqueville. „Proszę.... Marszałek Clauzel przerywa mu). Prezydent, obracając się do P. Bricqueville: „Dla zachowania godności Izby, i znając osobisty jego charakter, któremu oddaję zupełną sprawiedliwość, życzyłbym, ażeby on dowiódł dobroci swego serca. W każdym zdarzeniu, powinienem przystąpić do głosowania względem wniosku P. Martin.“ P. Bricqueville znowu powstał, i znowu strzymany był przez Marszałka Clauzel. Wniosek P. Martin został przyjęty. Za nim były wewnętrzne oddziały środka i różni członkowie z końców (między innymi PP. Lafitte, Coulmann, Bernard de Regnier i inni; nie dawali głosów. Przeciw wnioskowi byli PP. Garnier-Pages, Duris-Duffin, Le-Provôt, d'Argenson, Tardieux. — Potym zajmowano się odmianami przez kommisją w budżecie Ministerium wojskowego poczynionymi. Artykuł, na który trzeba było assignować 2 mil. fr. na obwarowanie Paryża, został odrzucony. Przy odcyśnięciu pocztę powstał spór o pytanie: azali rozpocząć roboty fortyfikacyjne przed przyjęciem o tej rzeczy projektu. Dotąd wszystkie zmniejszenia, zrobione przez Kommissją w pomienionym budżecie zostały przyjęte, a nawet wielu Członków środka zgodziło się na to; co pokazuje, że wptyw Marszałka Soult'a upada.

— Z Paryża piszą pod dniem 16 t. m., że 25 Włochów zbiegłych z będącego w Meulens depu, wezwani zostali do Prefekta, który objawił im rozkaz, aby opuścili miasto we 24 godzin, a Francją w przeciągu 10 dni. Protestowali się oni przeciw takiemu rozporządzeniu. (Gaz. St.-Pib.)

— Dnia 19 —

Biega wieść, że w prefekturach znaczna ma zażyć zmiana. Pięciu Prefektów ma być oddalonych: gdyż nie dość gorliwie bronili Ministerium.

Dnia 4 b. m. napadło do 9,000 Arabów z różnych pokoleń, na blokhaus najbliżej Oranu leżący. Załoga w nim będąca walecznie się broniła, gdy jednak nieprzyjaciół coraz bardziej się wzmacniał, była zmuszona, dać przez telegraf (znajdujący się na każdym blokhausie), znak żądania pomocy. Wyruszyły przeto zaraz 3 szwadrony ułanów i strzelców Afrykańskich z dwiema haubicami, i jedna kompania woltżerów, a przybywszy we dwie godziny do blokhausu zmusili Arabów ze znaczną ich stratą do ucieczki. Powracając Arabowie, rozpuścili swe konie dla pa-szy na zasiane zbożem pola przyjaźnych pokoleń, które rozgniewane oto, rzuciły się na nich, i również wielką zadali im klęskę. Francuzi utracili 5 zabitych, a 22 było ranionych. Jenerał powróciwszy do Oranu, rozkazał dwóch zabran-ych w niewolę Beduinów, na publicznym placu ściąć, dla przestrogi; reszta została uwolniona. Strata Beduinów, była bardzo wielką, nie można jej jednak z pewnością oznaczyć, gdyż przy odwrócie zawsze biorą z sobą swych poległych i ranionych.

— Dnia 20 —

W wielu punktach Francji wezwano gwardyę narodową, aby należała do processyi Bożego Ciała; po większej części mało jej jednak na nią przybyło. Więcej jeszcze zadziwił rozkaz dzienny, wydany dnia 8 b. m. przez Admi-

rała Ducrest de Villeneuve w Lorient, aby przy tej processyi dano salwę 21 wystrzałów działowych.

Słychać, że od powrotu P. Chateaubriand z Pragi, Xiążę Mouchy wyjechał dla udania się do Karola X.

Rząd otrzymał ważne wiadomości z Algieru. Trzy pokolenia w okolicy miasta poddały się; między niemi i potężne Beni Maffa. Pokolenie El Fazy stawiło Gubernatorowi pod rozporządzenie 30 zbrojnych Saphis, którzy zawsze będą naszym żołnierzom towarzyszyć na wyprawach. Miasto Blida wysłało deputacyą do Jenerała Voirul, upraszając go, aby mu nadał Szeika, któremu zupełnie chce być posłusznym. Zobowiązało się płacić Francji tę samą daninę, jaką wprzód Dejowi płaciło. Monitor nie jeszcze nie zawiera o tych wiadomościach, lecz tylko dokładny biuletyn nad potyczką pod Oranem, (o której jutro bliższe wiadomości umieścimy). Wypływa z niego, że około 9,000 Beduinów przedsięwzięto natarcie. (Gaz. War.)

Pismo ministerjalne, Journal des Débats, doradza ministerium w dzisiejszym swoim numerze, aby rozpuściło Izbę Deputowanych.

Wczoraj zapelnione były prawie wszystkie do departamentów odchodzące pojazdy deputowanymi.

Ministerium wydało rozkazy, aby wszystkich Włoskich wychodców, którzy są członkami towarzystwa, Młode Włochy, sądownie prześladowano.

Według gazety National wydano, na meble i naczynia porcelanowe, na urządzenie i zaopatrzenie fregaty Agathe, która odwozi Xiężnę Berry do Palermy, 15 000 fr.

Marszałek Soult tak mocno zasłabł drugiego dnia w nocy, po pamiętnej sessyi Izby Deputowanych, iż musiano mu krew puścić. Wszystkie pisma niechętnie Marszałkowi przypominają teraz, iż za czasów restauracyi robił plan do wystawienia pomnika w Quiberon, i że w pewnym miejscu przy odjeździe miał te słowa wy-rzec: „tylko jeszcze tej sławy, że byłem szanem, nie dostaje do wieńca mych dostojności.“

Hr. Bourmont zadzierżawił wiejski dom, w bliskości Genewy położony, gdzie z swoją rodziną postanowił bawić przez całe lato.

Wczoraj była w Tuilleryach wielka noc, na którą zaproszeni byli Marszałek Soult i synem. Ostatni miał z powodu swojego postępowania w pojedynku z Półkownikiem Bricqueville, otrzymać od Xięcia Orleanu, list bardzo pochlebny.

Kommissarz policyi Collard w Rennes, oddalony został ze służby za to, że dozwolił tamiecznym liberalistom, odegrać kocią muzykę ministerjalnemu Deputowanemu P. Gaillard, Kerbertin.

Prelekcye lekarskie w Montpellier, które z powodu rozruchów, niejaki czas były zamknięte, zostały dnia 17 t. m. na rozkaz Ministra Oświecenia znowu otworzone.

— Dnia 21 —

Względem przyłączonego do budżetu artykułu, według którego żądano, aby owe biskupstwa, które przeciwko konkordatowi z 1801 r. w czasie restauracyi utworzone zostały, po opróżnieniu tychże przez śmierć lub przeniesienie Biskupów na inne miejsca, zniesionemi zostały, odpowiedział Minister skarbu, imieniem Rządu, iż te Biskupstwa pozostaną nadal, lecz tylko względem pensyi tychże nastąpi inne urządzenie, zgodniejsze z oszczędnością.

Postanowiono zostało na radzie gabinetowej iż Król osobiście zamknie terazniejsze posiedzenie. (Gaz. Codz. War.)

Hrabia Rudolf d'Appony, w tych dniach przybywszy tu z Madrytu, jutro znowu odjedzie do Wiednia.

Niektórzy Ministerjalni Deputowani, którzy zostali jeszcze w Paryżu, przestrzeżeni ogłoszonym przez Journal des Débats rozwiązaniem

Izby, udali się wczoraj do P. Argout; celem dowiedzenia się, o ile te pogłoski na wiarę zasługują. Podczas, gdy Minister usiłował przekonać ich, że w owym dzienniku ministerjalnym, jest tylko osobiste zdanie Pana Bertin wyrażone, przybył tenże z Neuilly, i zapewniał ich, że to jest w rzeczy samej wolą Króla, od którego właśnie przybywa. Jednak rozporządzenie rozwiązania dopiero za kilka miesięcy nastąpi, a Rząd spodziewa się, że sprawy wyborowe do tego czasu, będą tak wypracowane, że można się będzie naysympatyczniejszego spodziewać rezultatu.

— Dnia 22 —

Lord Granville miał wczoraj z Xięciem Broglie długą konferencję.

Xiąże Orleanu obejmie dowództwo nad obozem ćwiczenia przy Compiègne.

Marszałek Maison jest tu dnia 25 h. m. z powrotem oczekiwany. (Gaz. War.)

Rząd nakazał tymczasowie warownie Charenton i l'Epine budować, zaś budowanie zamku Orleans, St. Chaumont i Bruyères, odłożono na czas dalszy.

Król przybył wczoraj do miasta, pracował kilka godzin z ministrami wojny i handlu, i powrócił wieczorem do Neuilly.

— Dnia 23 —

Król przywdział na dni jedenaście żałobę, po Xiężniczce Paulinie Maryannie Brazylijskiej, siostrze młodego Cesarza, i po Xięciu Karolu Anguście Chrystyianie Meklemburskim.

Od kilku dni mówią o uwiezionych w zamku Ham ministrach Karola X. PP. Polignac i Peyronnet, mają być bardzo chorzy, i dla przywrócenia zdrowia mają żądać albo uwolnienia, albo obszerniejszego więzienia. O innych zech, PP. Chantelauze i Guernon-Ranville nie można nic wiedzieć.

Narady P. Surllet de Chokier w biurze spraw zagranicznych, mają się ściągać do położenia Króla Leopolda, które się codziennie staje krytyczniejszem. Jak mówią, starają się niektóre osoby nachylać okoliczności, do sprowadzenia takiego położenia, iżby katolickie stronnictwo, tworzące w Belgii znaczną większość, użyć mogło do swych celów zniweczenie dekretu, wyjącającego dom Nassauski, od zarządu Belgii, aby ten kraj zamienić w Vice-Królestwo Hollenderskie, lecz z oddzielnym zarządem. (Gaz. Codzien. War.)

Sabaudya d. 12 czerwca.

Przez energiczne środki, udało się rządowi zniweczyć zagrażający i daleko rozgałęziony spisek w Piemontcie i Sabaudyi; uwieziono kilku jego naczelników, i papiery ich zabrano. (Gaz. War.)

WŁOCHY.

Rzym dnia 3 czerwca.

Od czasu mego ostatniego listu nie ważnego tu nie zaszło, prócz mianowania trzech Kardynałów, co jednak nie będzie miało żadnego skutku. Z trudnością przychodzi rządowi, zastąpić stare rozwalone kolumny kościoła Rzymskiego, nowymi, a sklepienie wiary katolickiej wesprzeć na ramionach silniejszych. Między wszystkimi żyjącymi Kardynałami, tylko trzech ma mniej jak 50 lat, a ci zupełnie poświęcili się modłom. Dwa Kardynałowie Odescalchi i Barbarini, zostali z powodu swego Xiążęcego rodu, wyniesieni na tę godność, a trzeci Mario Mattei, musiał być mianowany Kardynałem, aby piastowany dotąd przez niego urząd Podskarbiego, powierzyć silniejszym ręką. Dziesięciu Kardynałów ma od 50 do 60 lat, z których dwa tylko: Lambruschi i Betti zatrudniali się interesami rządowemi. Pozostali 42, są w wieku od 60 do 80 lat; wszyscy mniej więcej słabowici; spracowani w służbie dworskiej i kościelnej. We względzie stanu politycznego, można mniej jeszcze czegoś wielkiego

się spodziewać, a między wszystkimi kardynałami zatrudniającymi się zarządem lub polityką, Bernetti jest jedyny, który jest w stanie, stosownie do okoliczności, uratować przynajmniej okręt od zatonięcia.

Król Bawarski w swej podróży do Włoch, nie wstąpił tą razą do Rzymu, co można uważać za wielką stratę, dla tamecznych sztukmistrzów, gdyż J. K. Mość zwykł tam zawsze liczne zakupywać przedmioty.

Na ostatni wybuch Wezuwiuszu zbieg obcych był nadzwyczajny. Za osła, który zwykle kosztował tylko 1 złoty, płacono 12. Czwartego jednak dnia, prawie cały wybuch już był ugaszony. Lawa nie zrzadziła żadnej szkody.

W Rzymie Bankier Torlonia przez forsus w gotówce 625.000 złotych, odniósł nad Baronem Rothchild zwycięstwo. Papiież odstąpił mu za to Xięstwo Ceri i tytuł Xięcia, którego jednak bankier dotąd nie używa. Dom Torlonia należy teraz do najsłynniejszych i posiada trzy Xięstwa.

Dnia 22 maja część eskadry Angielskiej, wyładowała na Malcie to jest okręty: Rainbow o 28 działach, St. Vincent o 120, Malabar o 74, Barham o 25, Alfred, o 50, Madagascar o 46, Champion, Rovez, Scylla i Pelican po 18; Rapid o 10 działach, daley okręty Hind. Ceylan i okręt parowy Meteor. Inne zocia okrętów były jeszcze na Archipelagu. (Gaz. War.)

HISZPANIA.

Madryt dnia 3 czerwca.

Rząd nasz, przedsięwziął teraz stanowcze środki, do oddalenia z południowych granic Ex-Ministra Calomarde i innych stronników Don Carlosa; dla położenia końca ciągłym ich intrygom. Słychać, że Posel nasz w Paryżu, na posłuchaniu prywatnem, naradzał się z Królem, i popierał konieczność tego środka, przez wskazanie możliwości związku familiynego między obudwoma Dworami.

Dnia 20 czerwca Infant Francesco de Paula otrzyma urząd naczelnego wodza armii, który Don Carlos piastował.

Brygadyer Don Roque Guruceta, odpłynął dnia 20 maja na fregacie Królewskiej Lealtad do Portugalii, dla udania się do Infanta Don Carlos, który stanowczo ma się wzbraniać, wsiąść na jeden ze statków angielskich.

Listy z Lisbony donoszą, że Xiężna Beira, wsiadła na okręt Amerykański, który mają do Państwa Kościelnego zawięzić. Okręt Soberano, o 80 działach, przeznaczony do zawiezienia Infanta Don Carlos z jego rodziną do Włoch, jak i brygantyna Guadelete, odpłynęły dnia 23 maja z Corusia do Vigo, gdzie połączą się z dywizją pod dowództwem brygadyera Roque Gurujeca.

— Dnia 10 —

Infant Don Sebastian i jego małżonka, powrócili ostatniego piątku do Madrytu z podróży swej do Portugalii. Wieczorem Królowa oświadczyła małżonkę Infanta, gdyż ta, z powodu trudów podróży oznajmiła, że jest słabą.

— Dnia 11 —

Ciągle trwają przygotowania do uroczystości. Rozporządzeniem Ministra wojny, ma wojsko w dniu złożenia przysięgi i w dniu swej rewii otrzymać gratyfikacyą, po 50 centymów i po pół butelce wina.

Z Bilbao donoszą, że tameczny magistrat sprzeciwił się wkroczeniu bataljonu, wysłanego tam z Vittoria dla przytłumienia niespokojności. Magistrat odwołuje się do przywilejów prowincji Biscaya; stosownie do których wolno mu jest, zabronić wstępu wojsku z innych prowincyj. Jenerał-Kapitan posłał raport do Madrytu względem tego wypadku, i upraszał o dalsze rozkazy. (Gaz. War.)

Observacje meteorologiczne.	Czas Obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatr.	Stan powietrza.
	d. 28 o 3 wieczor.	27 cal. 5,8 lin.	+ 23 stopni.	Południowy.	Chmury.
	d. 29 — — —	27 — 5,9 —	+ 19 — —	Zachodni.	Chmury.
	d. 30 o godz. 3 rano.	27 — 6,1 —	+ 14 1/2 — —	Zachodni.	Pochmurno.

DODATEK